

## LOGOPEDA RADZI

**Autor: Anna Lewandowska**

*Ukończyła logopedię na APS w Warszawie i studia podyplomowe z neurologopedii na UMCS w Lublinie.  
Jest nauczycielem dyplomowanym, pracuje w zawodzie od 15 lat.*

### Sześciolatki, część 2 (semestr 2)

Numer porady	Temat
1.	Usprawnianie narządów artykulacyjnych
2.	Mów ładnie!
3.	Zabawa głoskami
4.	Wrażliwość fonologiczna
5.	Przyczyna i skutek
6.	Gotowość szkolna

## 1. Usprawnianie narządów artykulacyjnych

### Drodzy Rodzice!

Sześciolatnie dziecko powinno opanować wymowę wszystkich głosek języka polskiego. Dzięki temu będzie mu łatwiej osiągnąć sukces w nauce czytania i pisania. Być może Wasze dziecko już to potrafi, a może jeszcze korzystacie ze wsparcia logopedy. Niezależnie od tego możecie podczas codziennych czynności usprawniać narządy artykulacyjne dziecka, co przyczyni się do zwiększenia jego możliwości prawidłowego wymawiania głosek.

Bardzo dobrym sposobem na usprawnianie buzi jest jedzenie. Spożywane pokarmy o różnej konsystencji (także twarde, np. skórki od chleba czy mięso) są świetną okazją do ćwiczeń artykulatorów. Podawanie dzieciom papkowatych posiłków i brak takich, które mogą odgryźć i żuć przed połknięciem, to strata nawet kilkudziesięciu okazji do ćwiczeń dziennie. Picie napojów ze szklanki na zmianę z piciem przez słomki (o różnych średnicach) to doskonały trening warg i podniebienia. Tak samo jak zjedanie np. ryżu prażonego wargami wprost z talerzyka albo odbijanie posmarowanych szminką czy czekoladą ust np. na laurce dla ukochanej babci.

Możecie naśladować za pomocą języka i warg różne zwierzęta:

- parskać jak koń albo naśladować stukot jego kopyt;
- symulować żucie trawy przez kozę, krowę;
- stukać zębami jak królik zjadający marchewkę;
- układać wargi w pyszczek rybki;
- naśladować ruchy kocich języków przy wypijaniu mleka z miseczki.

Do tego typu działań nie trzeba aranżować specjalnej sytuacji. Możecie poćwiczyć przy okazji kąpieli lub mycia zębów, korzystając z lusterka w zasięgu wzroku. Urozmaicajcie gry planszowe o zadania będące wyzwaniem dla języka. Wspólny spacer to dobra okazja do puszczania baniek mydlanych albo zabawy dmuchawcami.

*Anna Lewandowska  
logopeda*

## 2. Mów ładnie!

### **Drodzy Rodzice!**

Wasze dzieci poznały w przedszkolu wiele wierszyków i piosenek. Prawdopodobnie dzielą się nimi z Wami na bieżąco. Niektóre dzieci nie mają takiej potrzeby, sprawiają wrażenie, jakby śpiew i recytacja nie były dla nich przyjemnością.

Takie umiejętności przydają się jednak w niektórych sytuacjach: każdą babcie ucieszy piosenka w wykonaniu jej wnuczki, a dziadek będzie bił brawo po występie wnuka – nawet jeśli nie do końca zrozumieją treść przekazu.

Zdarza się, że niektóre przedszkolaki sprawiają wrażenie, jakby byli aktorami. Wychodząc na przedszkolną scenę, biorą odpowiednio głęboki wdech i recytują swoje teksty z dbałością o realizację każdej głoski, odpowiednio głośno (bądź trochę zbyt głośno), podkreślają akcentami i intonacją ważne punkty wypowiedzi.

Można poćwiczyć prawidłową wymowę, prawidłowy przekaz tekstu podczas zabaw w domu:

- pobawcie się w aktorów,
- zadzwóńcie np. do babci, niech przedszkolak opowie jej o wydarzeniach w przedszkolu, zwracając uwagę na wyraźną wymowę i tempo wypowiedzi,
- pobawcie się w studio nagrań, zarejestrujcie Wasze wypowiedzi, a później sprawdźcie, kto mówił ładniej, wyraźniej.

Kiedy mówimy spokojnie, wystarczająco głośno, odpowiednio regulując oddech, sprawiamy dobre wrażenie na odbiorcach. Dajmy dzieciom dobry przykład, zadbajmy, by nasze wypowiedzi były wzorem do naśladowania. Przykładowymi tekstami do ćwiczeń mogą być wymyślone przez nas opowiadania, wiersze dla dzieci albo... zestawy ćwiczeń zaproponowane przez logopedę, jeśli dziecko nie zakończyło jeszcze pracy nad ładną wymową głosek.

*Anna Lewandowska  
logopeda*

## 3. Zabawa głoskami

## **Drodzy Rodzice!**

Wasze dzieci znają już wiele głosek i liter. Różnica między nimi jest następująca: *głoski* wymawiamy i słyszymy, *litery* czytamy oraz zapisujemy.

Jeśli Wasze dziecko jest gotowe do czytania i z radością sięga po książki, można wróżyć mu dobry start w szkole. Warto zachęcać je do czytania, najlepiej poprzez własny przykład oraz poprzez stworzenie swoistego rytuału wspólnego czytania.

Zwracajcie uwagę na to, że inaczej głoskujemy, a inaczej literujemy. Czy różnica jest istotna? Jeśli przegłoskujemy dziecku „m-a-m-a”, jest w stanie usłyszeć słowo „mama”. Co powstanie z przeliterowania: „em-a-em-a”. Spotkałam się z zabawkami edukacyjnymi reklamowanymi jako te, które pomagają dzieciom wkroczyć w świat czytania i pisania. Jednak ich twórcy pomylili głoskowanie z literowaniem, przez co produkt nie spełnia oczekiwań kupujących.

Do pisania liter przygotujecie dzieci, zapraszając je do rysowania szlaczków literopodobnych a później liter.

### **Zachęcam do zabaw w głoskowanie, które wspomogą przedszkolaki w nauce czytania:**

- Sporządźcie wspólnie „przepis na zupę”, której składnikami będą przedmioty zawierające wybraną głoskę na początku, w środku albo na końcu wyrazów (np. sweter, pasta, nos). Nie ma znaczenia, czy wymyślamy rzeczy jadalne, czy też nie. Ważne, by występowała dana głoska.
- Przeczytajcie dziecku listę zakupów, dzieląc wyrazy na głoski (np. „m-a-s-ł-o”, „p-r-o-sz-e-k”, „m-l-e-k-o”); poproście, by podało nazwę produktu.

W języku polskim na końcu wyrazów nie występują głoski dźwięczne, dlatego właśnie prawidłowo wymawiamy – wbrew zapisowi – [chlep] a nie „chleb”, [jesz] a nie „jeż”, [mjut] a nie „miód” itd. Trzeba o tym pamiętać przy zabawach z głoskowaniem.

*Anna Lewandowska  
logopeda*

## **4. Wrażliwość fonologiczna**

## **Drodzy Rodzice!**

Czy zdarzyło Wam się kiedyś rymować ot tak, bez powodu? Znać na pewno powiedzenia typu: „człowiek nawet nie czuje, jak rymuje”. Taka niemalże codzienna sytuacja może sprzyjać Waszym dzieciom w nauce czytania i pisania.

- Zwróćcie im uwagę na rymujące się słowa w czytanych tekstach, piosenkach. Zachęcajcie do tworzenia własnych rymów. Specjalnie ułożona rymowanka może sprawić radość babci, cioci czy dziadkowi w dniu ich święta.
- Bawcie się w tworzenie ciągów wyrazów. Podzielcie podany wyraz na sylaby i niech ostatnia jego sylaba będzie początkiem nowego słowa. Np. kanaPA - PAtełnia, maśŁO - ŁOpata.
- Trochę trudniejszym będzie to zadanie, jeśli weźmiemy pod uwagę ostatnią głoskę wyrazu i od niej zaczniemy tworzyć słowo następne: koC - Cukier; mleko - Okno; paS - Smok itd.
- Może pamiętacie z dzieciństwa zabawę w powtarzanie słów, aż usłyszysz się inne, np. pralka - kaprał; rano - nora; sztaba - baszta. Takie ćwiczenia to nie tylko dobra (choć początkowo trudna!) zabawa dla wszystkich, ale też okazja do uwrażliwiania słuchu dziecka na brzmienie wyrazów. Nie jest łatwo uwolnić się od brzmienia słowa podanego jako podstawowe (np. szelka) i usłyszeć nowe (kaszel).
- Zapytajcie nauczyciela, na jakim etapie ćwiczeń językowych są aktualnie Wasze dzieci, poproście o propozycje ćwiczeń, dzięki którym będziecie mogli je wspierać.

Wszystkie tego typu ćwiczenia ułatwiają dziecku naukę czytania i pisania. Umiejętność skupiania się na tym, co dziecko słyszy, może być też bardzo pomocna w nauce języków obcych.

*Anna Lewandowska  
logopeda*

## **5. Przyczyna i skutek**

## **Drodzy Rodzice!**

Wasze dzieci prawdopodobnie nie czytają jeszcze samodzielnie książek. Nie są też w stanie żadnej napisać. Chyba że myślimy o komiksach. Z mojego doświadczenia zawodowego wynika, że nawet czterolatki potrafią „przeczytać” komiks! Nazywamy bohaterów (jeśli znamy imiona, które wymyślił autor, możemy się nimi posługiwać) i opowiadamy o ich przygodach.

Nie jest ważne, by historie opowiadane przez dzieci były podobne do tych w książce, nie przywiązujemy się do tego, co napisał autor. W tym zadaniu chodzi o to, by przedszkolaki miały możliwość przedstawienia ciągu kolejnych wydarzeń. Zachęcajmy je, by przedstawiały nam wydarzenia chronologicznie, pytajmy, co z czego wynika. Choć historia będzie wymyślona, to przedstawione zależności przyczynowo-skutkowe i następstwo czasowe wydarzeń pozostaną prawidłowe.

Kiedy spotykam w szatni rodziców odbierających swe dzieci z przedszkola, najczęściej słyszę pytanie: co było na obiad? O wiele ciekawszym (i pożyteczniejszym z punktu widzenia rozwoju mowy) byłoby pytanie: jak ci minął dzień? Przy czym dopytujemy o chronologię zdarzeń. Znając ramowy rozkład dnia, jesteśmy w stanie dodatkowymi pytaniami wspomóc naszego rozmówcę w przypominaniu sobie, co się wydarzyło w przedszkolu. A że jest to środowisko, w którym ciągle coś się dzieje, nietrudno będzie znaleźć sytuacje, w których można opowiedzieć, co było najpierw, co później, co z czego wynikło, jakie wydarzenie spowodowało inne.

Takie opowiadanie nie tylko zacieśnia relacje, sprawia, że dziecko czuje, że jego sprawy są ważne, lecz także wpływa na rozwój komunikacji werbalnej i logiczne myślenie.

*Anna Lewandowska*  
*logopeda*

## **6. Gotowość szkolna**

## **Drodzy Rodzice!**

Niedługo Wasze dzieci rozpoczną naukę w szkole. Na pewno chcecie zapewnić im jak najlepszy start.

Wasze dzieci przez cały okres nauki w przedszkolu zdobyły wiele nowych umiejętności. O wielu z nich możecie nawet nie wiedzieć, bo dla dziecka były to po prostu zwykłe zajęcia w przedszkolu, o których Wam nie wspominały.

Warto poświęcić trochę czasu i umówić się z wychowawcami dziecka, by porozmawiać o stopniu jego przygotowania do nauki w szkole. Nauczyciel, korzystając ze swej wiedzy i doświadczenia, zapisując swe spostrzeżenia w wybranych narzędziach diagnostycznych, będzie w stanie powiedzieć Wam o tym najwięcej.

Zapytajcie, czy działania dziecka w jakiejś sferze jego rozwoju można dodatkowo wesprzeć. Może potrzebna będzie konsultacja z psychologiem, logopedą lub innymi specjalistami, a może warto szczególnie rozwijać jakieś talenty i zainteresowania dziecka?

Dwa miesiące wakacji to czas, w którym dziecko rośnie, dojrzewa, nabiera nowych doświadczeń w kontaktach z innymi ludźmi. Zwróćcie uwagę na to, czy Wasze dziecko jest skuteczne w swoich wypowiedziach: czy potrafi poprosić o pomoc, czy umie nawiązać rozmowę z innymi dziećmi na placu zabaw. Nawet nieśmiałe dziecko może samodzielnie zrobić zakupy w sklepie osiedlowym (pod czujnym okiem osoby dorosłej).

Dziecko, które potrafi skutecznie komunikować się językowo, może wejść trochę odważniej w nową sytuację, jaką jest szkoła. Zatrószcie się o to, by mówiło poprawnie (prawidłowa wymowa wszystkich głosek, odpowiednio głośno, dobra dykcja), ponieważ to, jak dziecko mówi, przekłada się często na to, jak pisze.

Czytajcie wspólnie bajki, książki, artykuły. Oprócz samej techniki czytania ważne jest dobre rozumienie przeczytanego tekstu. Głośne czytanie przez dorosłego daje dziecku czas na skupienie się na tym, co usłyszało.

*Anna Lewandowska  
logopeda*